„Obrzędy i zwyczaje Wielkanocne w Regionie Puszczy Białowieskiej – powrót do tradycji”



GMINA CZYŻE

Wiosenny cykl obrzędowy na terenach regionu Puszczy Białowieskiej był ściśle związany z wiosennymi pracami polowymi i ich ochroną. Ciągnął się on od Wielkiego Postu do "Kleczanija" (Trojcy), to znaczy 50 dni po prawosławnych Świętach Wielkanocnych. Wielkim świętem prawosławnym było "Błahowieszczanie" - 7 kwietnia. W tym dniu każda gospodyni wypiekała tzw. "Busławu łapu". Ciasto to symbolizowało nadejście wiosny i przylot ptaków z ciepłych krajów, a między innymi też i bocianów. W tym dniu nie wolno było wykonywać żadnych prac, nawet tych podstawowych, najprostszych. Istniało bowiem powiedzenie, że "... w tym dniu nawet ptak nie wije gniazda".



„Busłowa łapa”

Najważniejszym jednak świętem wśród obrzędów wiosennych były i są nadal Święta Wielkanocne, czyli "Welikdeń". Wraz z nastaniem tego dorocznego święta ludzie żegnali się z zimą, czasem zastoju, uśpionej przyrody i witali wiosnę. Świętem tym dla rolnika w regionie Puszczy Białowieskiej rozpoczynał się okres wytężonej pracy: przygotowanie pola pod wiosenne uprawy, okres siewu i pielęgnacji zasiewów.

W cerkwi prawosławnej inaczej niż w kościele katolickim przypada termin obchodzenia tych świąt. Tydzień przed tymi świętami obchodzi się Palmową Niedzielę, czyli "Werbniciu". W dniu tym szczególną uwagę poświęcano palmom „ werboczkom”, a w cerkwi poświęcano już rozwinięte gałązki wierzby. Kobiety przystrajały je ozdobnymi wstążkami i kwiatami. Po wyjściu z cerkwi poświęconą gałązkę przynoszono do domu i lekko uderzano nią resztę domowników, wypowiadając przy tym między innymi takie oto słowa:

„Werba bje, ne zabje
Za tyżdeń Welikdeń,
Bud' zdorowy jak woda
Bud' wesioły jak wesna
Bud' bohaty jak zemla."

Małym dzieciom dodatkowo jeszcze dodawano: "ne wsikajsia, ne wsirajsia".





„ Przystrajanie palm Wielkanocnych (werboczok)”

Wierzba ma znaczenie symboliczne i magiczne, bowiem dawała człowiekowi zdrowie, bogactwo i urodę. Święconą wierzbą wyganiano pierwszy raz krowy na pastwisko, żeby bydło nie chorowało i dobrze się chowało. Cały przedświąteczny tydzień poświęcony był pracom porządkowym, a we środę gospodynie rozpoczynały mycie chat. Wszystko wynoszono na zewnątrz, wietrzono pościel, przesuszało się poduszki i kołdry, a sienniki nabijano świeżą słomą. Podłogę w mieszkaniach szorowano do białości. W czwartek wszystkie dziewczęta starały się wstać jak najwcześniej rano, żeby jeszcze do wschodu słońca wymyć się w zimnej, „krynicznej" wodzie, aby przez cały rok mieć piękną i jędrną cerę. W piątek gospodynie wypiekały "paschę" - ciasto ozdobne oraz farbowano jajka i gotowano mięsiwo. Jajka farbowano młodym żytem albo w wywarze z obierek cebuli, w tzw. "cybulniku".



„Farbowanie jajek w wywarze z obierek cebuli (cybulniku)”

Wielką Sobotę święconkę kładło się w specjalnie przygotowane plecione koszyczki i niosło się święcić. Tymi święconkami rozpoczynano uroczyste śniadanie po przyjściu z cerkwi w pierwszy dzień świąt.



„Święconki”



„ Uroczyste wyświęcenie paschy”

Pierwszym jedzeniem były jajka. Odgrywały one wielką symboliczną rolę w wierzeniach ludzi - były przede wszystkim symbolem przebudzenia przyrody z zimowego letargu, płodności i życiodajności.

W pierwszy dzień świąt gospodarze nie chodzili w odwiedziny do sąsiadów i krewnych, gdyż mogło by to być uznane, iż nie mają we własnym domu czego jeść. Każdego ranka w przeciągu całego tygodnia trzeba było spożywać wyświęcone jedzenie, a kości zakopywano w polu, żeby był dobry urodzaj.



„Kopańka ze święconką”



„Przed uroczystym śniadaniem Wielkanocnym”

Na pierwszy dzień świąt nie można też było rozbijać jajek, gdyż latem zbijało by się paznokcie na palcach nóg. Najgorzej zakazu tego było przestrzegać dzieciom, gdyż grały one w tak zwanego "hołubka". Dzieci stawiały na progu korytko z kory i puszczały z niego jajka. Czyje jajko potoczyło się najdalej - ten wygrywał i zabierał jajka współgrających. Ważnym było, żeby swoim jajkiem stuknąć w jajko przeciwnika, gdyż również oznaczało to wygraną. Drugą zabawą były popularne "wybitki", czyli uderzanie jajkiem o jako. Wygrywał ten zawodnik, którego jajko było najmocniejsze.





„Wybitki”

„Popularna zabawa „żołobeć”

Na drugi dzień świąt chrzestni nieśli swoim chrzestniakom podarki ("wołoczebne"), które kiedyś składało się tylko z kilku jajek i parę cukierków. Obecnie podarki są znacznie okazalsze, ale zawsze przy tej okazji wręczane są również farbowane jajka. Okres wręczania świątecznych prezentów trwał od okresu Świąt Wielkanocnych aż do "Usześcia" (Wniebowstąpienie Pańskie), to znaczy -40 dni po Prawosławnej Wielkanocy.

Na Wielkanoc na przykład w miejscowości Kuraszewo (gm. Czyże) nie było "wołoczebnikou", a obrzęd ten był tutaj całkiem nieznany. Za to jednak w czasie ciepłych wieczorów zbierały się dziewczęta na ulicznych ławeczkach, na mostach, drewnianych placówkach ... i śpiewały przeróżne piosenki:

" Położu ja kładku werbowu, werbowu,
Czas wam diwońki do domu.
A ty Wanieczka zostańsia,
Pryde Manieczka, prywitajsia... "
lub:
" Zajszło soncie za wakonca
Za wiasiołyj sad,
Hej lubilisia , kochalisia
Oj, szto ż komu rad..."

Pani Nadzieja Pietruczuk ze wsi Kuraszewo opowiadała natomiast, że: "Kiedyś, jak byłam jeszcze mała - młodzi chłopcy i dziewczęta zbierali się wieczorami na moście na rzece Łoknica i śpiewali. Nazywało się to "nawoływanie wiosny”, ("Klikannie wesny"). Jak zaczęli śpiewać w Kuraszewie, to głos był słyszany daleko, daleko... Mówiło się, że "głos idzie po rzece". Bywało i tak, że młodzież z pobliskich Lad przekrzykiwała się z naszą różnymi piosenkami:

"Położu ja kładku werbowu, werbowu
Czas Wam diwońki do domu.
albo,
" Ciacze wada w jarok,
ciacze wada w jarok...”





"Klikannie wesny" w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół w Czyżach

Ostatnim ogniwem zwyczajowym cyklu Wielkanocnego jest Niedziela Przewodnia, zwana inaczej Przewodami (Prowody). Określenie „Prowodnaja” wywodzi się prawdopodobnie z

końcowego obrzędu w dawnych uroczystościach zadusznych, który polegał na "przewodzeniu" tj. na przeprowadzaniu lub wyprawianiu na "tamten świat" dusz zmarłych przodków, wobec których żywi spełnili już swój kultowy obowiązek. Dawniej do tego dnia trzymano trochę święconego, rano dzielono się jajkiem, celowo przechowywanym jeszcze od Wielkanocy, bądź gotowanym i farbowanym specjalnie na to święto.



Po wyświęceniu paschy – Kojły, gmina Czyże

Przewody miały charakter święta zaduszkowego. W tym dniu po mszy ludzie szli na cmentarz, gdzie nad grobami były odprawiane zaduszne modły. Następnie spożywali posiłek w pobliżu mogił, zostawiając resztki pożywienia duchom przodków oraz ubogim. Dawali jałmużnę żebrakom na cmentarzach, aby ci modlili się za dusze zmarłych. Odchodząc, zostawiali na grobach malowane jajka.

Z Przewodami związany był zwyczaj oblewania się wodą. W niektórych wsiach czyniono to w przeddzień święta, w innych już na Przewody. Chłopcy z wiadrami wody czatowali na dziewczyny idące do cerkwi lub wracające. Bardziej nachalni potrafili wbiec do izby, gdzie chroniły się uciekające dziewczęta i tam, nie zważając na protesty gospodyni, dokończyć dzieła oblewania.
Dorośli zaprzątali swoją uwagę "poważniejszymi" sprawami. Po powrocie z cmentarza przerzucali malowane jajko ponad chatą, czyniąc znak krzyża (tzn. z południa na północ i ze wschodu na zachód), aby wiatr nie zrywał strzech z dachu.

Do dziś w Niedzielę Przewodnią w Kościele prawosławnym rozdaje się wiernym specjalnie poświęcony chleb "artos" jako relikwię, mającą przypominać o obecności Chrystusa. Poświęcenie chlebów na "artos" odbywa się tuż po liturgii wielkanocnej. Następnie cały Wielki Tydzień jest on przechowywany na anałoju przed ikonostasem. "Artos" jest nawiązaniem do bezpośrednich wydarzeń po Zmartwychwstaniu. Chrystus ukazał się wówczas swym uczniom i, chcąc rozwiać ich wątpliwości, brał chleb, błogosławił, łamał, rozdawał go i jadł razem z nimi.

"Artos" przechowywano w domu, wkładając do płóciennego woreczka i wieszając pod ikoną. Jeżeli zbliżała się burza, gospodyni zapalała świecę gromniczną, stawiała ją w oknie na parapecie, a obok kładła chleb-artos. Dawniej ludność wiejska wierzyła, że "artos" ma moc nie tylko strzegącą przed burzą i piorunami, ale także oddalającą pożary, uśmierzającą ból, choroby, łagodzącą cierpienia. Podczas pożaru należało obejść z "artosem" palące się zabudowania, a następnie iść w pole jak najdalej od płonących budynków — miało to pociągnąć ogień w pustą przestrzeń. Jeżeli do umierającego nie zdążył przybyć duchowny z ostatnią posługą, to należało dać konającemu kawałek tego chleba namoczonego w wodzie. "Artos" dawano kobiecie ciężarnej w chorobie lub podczas porodu, a także choremu bydłu, klaczy przy źrebieniu, krowie przy cieleniu.

***

Warto jeszcze wspomnieć o poezji ludowej związanej z cyklem wyznaczanym przez pory roku, która dla mieszkańców regionu Puszczy Białowieskiej już od dawnych czasów była swojego rodzaju orientacją w otaczającym świecie i otaczającej rzeczywistości. Pomagała naszym przodkom

rozróżniać pewne przyrodnicze fakty, wyznaczać określone cykle słońca, fazy księżyca, zmiany w porach roku. Przyglądając się otaczającej przyrodzie, słońcu, zauważali nasi przodkowie pewne zjawiska, zależności, stany pożądane i niepożądane, te które dało się przewidzieć i te zupełnie niewytłumaczalne. A następnie swoim zachowaniem, śpiewem, obrzędami starali się wywoływać lub przedłużać te najbardziej im pożądane stany.



„Wesnianki" w wykonaniu duetu z Kuraszewa (Walentyna Saczko i Sergiusz Awksietijuk)

W zależności od jej przeznaczenia, poezję obrzędową można podzielić na dwa wielkie cykle:

· pierwszy cykl związany jest z tradycyjnym kalendarzem prac na roli; w jego skład wchodzi poezja i obrzędy związane z dorocznymi świętami i zwyczajami, które ową poezją wyznaczają,

· obiektem zainteresowania drugiego cyklu są ważne momenty w życiu człowieka i związana z nim poezja oraz zjawiska folklorystyczne.

"Kalendrnaja poezja" związana z aktywnością zawodową rolnika, z jego kłopotami, troską o urodzaj, o sens swojego istnienia na pierwszym miejscu zawsze stawiała pracę. Związany z nią rytuał umownie dzieli się na dwie fazy:

a/ obrzędy związane z przygotowaniem i zabezpieczeniem plonów,

b/ obrzędy związane ze zbiórką plonów

Wśród ogromnej liczby obrzędów i piosenek związanych z przyrodą szczególne miejsce zajmują:

1. Obrzędy wyznaczane przez cykl pór roku i związany z tym folklor,
2. Obrzędy i piosenki zapustowe ("maslenicznyje").,
3. Obrzędy i piosenki Wielkanocne,
4. Obrzędy i piosenki wiosenne,
5. Świętojańskie obrzędy i piosenki ("Kupalskija"),
6. Obrzędy i piosenki związane z okresem żniw.

Ostatni tydzień przed postem nosi nazwę "maslenicy" ("Maslany"). Wszyscy spożywają wówczas dużo mięsa, masła i innych tłustych potraw. Śpiewa się wówczas piosenki, w jakich wychwala się sytość i obfitość zastawionych stołów. Oprócz piosenek typowo obrzędowych, śpiewało się również inne popularne piosenki, również i te związane i poświęcone miłości. W sobotę przed Wielkim Postem młodzież schodzi się na tak zwany bal. Dziewczęta niosły zakąski a chłopcy wódkę. Kiedyś w tej chacie, w której miał się odbywać taki bal, zbierały się dziewczęta i piekły z ciasta "kozy", różnego rodzaju figurki zwierząt, a potem dekorują nimi stoły. Każda dziewczyna chciała upiec jak najładniejsze figurki, więc prześcigały się ze sobą w różnego rodzaju pomysłach. Trzeba żałować, że teraz już się tego nie praktykuje, a zwyczaj pieczenia i kóz przeszedł już do historii.

Dawniej w czasie postu pościli wszyscy bez wyjątku i śpiewali nabożne pieśni. Śpiewano też pieśni, w których rozważane były problemy śmierci oraz życia na tym i "tamtym" świecie.





„Wesnianki" w wykonaniu zespołu Śpiewaczego „Niezabudki" z Kuraszewa...

oraz Natalii Siemieniuk z ZS w Czyżach

Bardzo ważne miejsce wśród ludowej poezji związanej z cyklami pór roku, zajmują obrzędy poświęcone wiośnie i budzącej się do życia przyrodzie. W miejscowej gwarze znane są one pod nazwami: "wiaśnianki ", "ohulki." i "zahulki" oraz tzw. "wałaczebnyja pieśni". Wiosenne, sięgające jeszcze czasów pogańskich, obrzędy pokryły się w czasie z chrześcijańską Wielkanocą, dlatego też z tej obrzędowości uległy wymieszaniu elementy pogańskiej magii z motywami czysto chrześcijańskimi. Wiosenne święta przechodziły pod znakiem zbliżającej się wiosny, soczystej zieleni i tak potrzebnego po często srogiej zimie ciepła. Ten radosny i optymistyczny nastrój dodatkowo był jeszcze dodatkowo wzmocniony biblijną legendą o Zmartwychwstaniu Chrystusa .

Na terenie regionu Puszczy Białowieskiej obrzędy wiosenne zwane, "konopielką", "wołoczebnym" lub pieśni zwane "wina", "łołumy" lub "allelujki", mają bardzo bogatą tradycję. Dotychczas pozostają one jednak trochę w cieniu innych obrzędów i zwyczajów.

Próbę ratowania różnych form wiosennego kolędowania podjął Gminny Ośrodek Kultury w Czyżach, włączając je do repertuaru Zespołu Folklorystycznego „Czyżowianie" z Czyż oraz Zespołów Śpiewaczych „Niezabudki" z Kraszewa i „Zbuczanki" ze Zbucza. Inicjatywa ta ujawniła żywą pamięć "pieśni konopielkowych" i „wołoczebnych" oraz „wiosennego kolędowania", ujawniła te pieśni i zwyczaje, które były jeszcze nie odkryte. Jak ciekawe były to pieśni, świadczy o tym podany niżej fragment "wołoczebnej pieśni" z okolic Klejnik, gmina Czyże:

Oj wesna, krasna w łuzi kalina
Oj daj Boże w łuzi kalina.
Szczej najkrasnijsza Kolina żena
Oj daj Boże, Kolina żena.
Po dwore chodit, jak mi'eseć schodit
Oj daj Boże, jak mi'eseć schodit.
Do si'eni wujszła, jak zora zyszła
Oj daj Boże, jak zora zyjszła.
Do chaty wuszła, panicze sidiat
Oj daj Boże, panicze sidiat.
Panicze sidiat, szlapońki derżat
Oj daj Boże, szlapońki derżat.
Szlapońki derżat popud ruczkami
Oj daj Boże,popud ruczkami.
I pytajutsia szto to za pani
Oj daj Boże, szto to za pani (...)





„7 maja 2009 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy odbyły się warsztaty fotograficzne w ramach projektu „Obrzędy i zwyczaje Wielkanocne w regionie Puszczy Białowieskiej – powrót do tradycji". Warsztaty przeprowadził fotograf Pan Jerzy Sołub. Wprowadził on uczestników w skomplikowany świat sztuki fotografowania oraz pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych przeprowadził również warsztaty w terenie"

Kolejną próbą ratowania różnych form wiosennego kolędowania, którą podjął Gminny Ośrodek Kultury w Czyżach, była realizacja projektu pt. **„Obrzędy i zwyczaje Wielkanocne w Regionie Puszczy Białowieskiej – powrót do tradycji"**. Głównym celem projektu było wypromowanie jeszcze do tej pory pielęgnowanych i praktykowanych form popularyzacji i odtwarzania prastarych zwyczajów i obrzędów Wielkanocnych – ze szczególnym uwzględnieniem edukacji dzieci i młodzieży szkolnej. W ramach spotkań edukacyjnych z dziećmi i młodzieżą szkolną zorganizowano między innymi:

1. wykłady na temat tradycji wiosennych i wielkanocnych w ramach zajęć szkolnych m.in. wyśpiewywanie „wesnianiok i rohulok",
2. konkurs fotograficzny ph. **„Obrzędy i zwyczaje Wielkanocne w Regionie Puszczy Białowieskiej – powrót do tradycji"** w Zespole Szkół w Czyżach i Szkole Filialnej w Klejnikach,
3. wystawę prac pokonkursowych,
4. warsztaty **„Obrzędy i zwyczaje Wielkanocne w Regionie Puszczy Białowieskiej – powrót do tradycji"** w Bibliotece Publicznej w Czyżach – z praktyczną nauką wykonywania pisanek, pieczenie „Busłowoji łapy" (wiosenny obrzęd związany z migracją bocianów),
5. warsztaty fotograficzne dla uczestników konkursu fotograficznego ph. **„Obrzędy i zwyczaje Wielkanocne w Regionie Puszczy Białowieskiej – powrót do tradycji"** w Bibliotece Publicznej w Czyżach – podstawy fotografiki i praktyczna wiedza z zakresu obsługi aparatu fotograficznego.



Warsztaty pod opieką Wiery Florczuk, nauczycielki Zespołu Szkół w Czyżach

Tematyka dotycząca rodziny, szkoły, rodzinnej miejscowości i najbliższej okolicy powinna zajmować szczególne miejsce w procesie edukacji szkolnej. Całościowy charakter procesu kształcenia i wychowania w wyjątkowy sposób sprzyja łączeniu różnych obszarów oddziaływań po to, aby zgodnie z zainteresowaniami dzieci i młodzieży szkolnej oraz możliwościami rozwojowymi kształtować ich świat wartości i umiejętności. Realizacji tej tematyki odpowiadają treści regionalne, które w obowiązujących podstawach programowych zajmują jedno z priorytetowych miejsc. W programie dziedzictwo kulturowe w regionie czytamy: „Zadaniem nadrzędnym w realizacji problematyki regionalnej w nauczaniu początkowym jest wykształcenie poczucia więzi z otoczeniem, świadomości własnych „korzeni" oraz odnajdywanie w dziedzictwie kulturowym w regionie – źródeł wartości".











Nagrodzone prace w konkursie fotograficznym ph. „Obrzędy i zwyczaje Wielkanocne w Regionie Puszczy Białowieskiej – powrót do tradycji"

Zajęcia i lekcje otwarte w formie warsztatów związane z tradycjami i obrzędami białoruskiej mniejszości narodowej regionu Puszczy Białowieskiej, w Zespole Szkół i Bibliotece Publicznej w Czyżach odbywały się w ramach regionalnej ścieżki edukacyjnej. Dotyczyły one najbardziej popularnych zwyczajów związanych z Wielkanocą. Można było zauważyć, że niewątpliwie najbogatszą w tradycje i zwyczaje sferą życia każdej mniejszości są święta. Zawsze towarzyszą im obrzędy, które, mimo iż zmieniają się, od wieków są ciągle żywe i potrzebne ludziom. To źródło radości, wzruszeń i niezwykłych przeżyć, ale przede wszystkim świadectwo naszego przywiązania do swojej historii i tradycji. Człowiek nie może być kimś znikąd, bez wspomnień, tradycji, poczucia tożsamości narodowej, dlatego tak ważne jest, aby jak najwcześniej zapoznawać dzieci i młodzież szkolną z rodzimą kulturą, tradycjami i obyczajami, uświadamiać, że ich „mała ojczyzna" jest miejscem szczególnym. Zajęcia były zorganizowane tak, by dzieci w sposób praktyczny, działając nauczyły się malowania pisanek, ozdób Wielkanocnych oraz wykonywania piosenek „wesnianiok i rohulok". Na zajęciach uczniowie dowiedzieli się, że jajko jest szczególnym symbolem świąt wielkanocnych, oznaką życia, mocy, urodzaju i miłości, a w regionie Puszczy Białowieskiej, od dawna

bytowały dwie główne techniki malowania jajek. Były to kraszanki – jednobarwne jajka malowane w naturalnych barwnikach (np. „cybulnik” – kolor brązowy, burakach – czerwony, ozimina (żyto)– kolor zielony) oraz pisanki – wielobarwne jajka wykonywane najczęściej techniką batiku lejkowego. Wielkie zainteresowanie wywołało narzędzie służące do nanoszenia wzorów woskiem, czyli „stuhawka” - umocowana za pomocą nici do kawałka drewienka metalowa blaszka, którą przed użyciem uczniowie rozgrzewali nad płomieniem lampy naftowej i zanurzali w rozgrzanym wosku. Uczestnicy warsztatów sami przekonali się, że wykonanie pisanki jest czynnością wieloetapową. Najpierw na skorupce jajka rysowali, pod kierunkiem instruktorki woskowy wzór, a potem zanurzali jajko w farbie. Tak wykonana pisanka była dwukolorowa. Aby uzyskać pisankę wielobarwną trzeba było powtórzyć czynność z nanoszeniem wzoru z rozgrzanego wosku i zanurzaniem jajka w farbie. Przestrzegano zasady, że malujemy jajko w kolorach od najjaśniejszego do najciemniejszego i chociaż to było żmudne zadanie, To nikt się nie zrażał. Malowano poznane na zajęciach najczęściej stosowane wzory – najprostsze kompozycje roślinne oraz symboliczne geometryczne znaki: gwiazdki, romby, kropki, które można znaleźć w tkactwie, hafcie. Uczestnicy warsztatów poznali zanikającą już tradycję wręczania pisanek i kraszanek kuzynom, chrzestnym jako tzw. „wołoczebne”. Uczestnicy warsztatów mieli również okazję poznać kolejny zanikający już zwyczaj, kiedy to w Przewodnią Niedzielę tzw. „Prowody” przerzucało się poświęcone jajko przez dom i w tym miejscu, gdzie upadło zakopywało się je w celu ochrony od piorunów, pożarów. Zgodnie z miejscową tradycją pisanki i kraszanki niosło się też na groby zmarłych.





Pamiątka z warsztatów... ***... i ze Świąt Wielkanocnych***

Warsztaty stały się doskonałą formą integracji uczniów i osób prowadzących warsztaty, jak również sposobem na powrót do tradycji, bogacenia słownictwa o nazwy wzorów, przyborów do ozdabiania jaj w miejscowej gwarze, poznania tradycyjnej techniki ozdabiania jaj, wykonania ozdób świątecznych oraz spotkania z „żywą” historią – ludźmi, którzy do dziś te tradycje kultywują.

Pomysłodawców projektu „Obrzędy i zwyczaje Wielkanocne w Regionie Puszczy Białowieskiej – powrót do tradycji” cieszy fakt, że ich uczestnicy zaniosą do swoich szkół i domów dużą porcję wiedzy o zwyczajach i tradycjach wielkanocnych, a wraz z nią zawarte w tak wykonanych pisankach i ozdobach piękno i wielobarwność regionu Puszczy Białowieskiej oraz prawdziwą radość, którą niesie ze sobą Welikdeń – Wielkanoc.

Zespoły amatorskiego ruchu artystycznego Gminy Czyże

Zespół Folklorystyczny "Czyżowianie"
Zespół Śpiewaczy „Zbuczanki"
Zespół Śpiewaczy "Niezapominajki"

Szkolny amatorski ruch artystyczny

Zespół Taneczny „Iskierki"
Harcerski Zespół Wokalny "Leśna Gawęda"
Zespół Wokalny „Promyki"

Atrakcje turystyczne i kulturowe :

Po dziś dzień obszar gminy Czyże charakteryzuje się bogactwem kulturowym. Ma to swoje odbicie w mozaice etnicznej i wyznaniowej. Architektura sakralna i obrzędowość, jaka wyróżnia gminę jest najwspanialszym wyrazem kultury duchowej i unikatowym dorobkiem kulturowym pokoleń.

Co warto zobaczyć !

ZABYTKOWE CERKWIE: Klejniki, Kuraszewo, Czyże,
ZABYTKOWE KAPLICE PRAWOSŁAWNE:
Klejniki, Kojły, Lady
GRODZISKO: Zbucz
KURHANY: Zbucz, Kuraszewo I i II, Kamień, Lady, Kojły
IZBA REGIONALNA: Klejniki (Szkoła Filialna)
ZBIORNIKI MAŁEJ RETENCJI: Leniewo, Lady

SZLAKI TURYSTYCZNE:

rowerowy (czerwony) Hajnówka- Czyże- Dubicze C.- Kleszczele- Czeremcha- Piaski
śladami cerkiew Podlasia (żółty) Bielsk P.- Szczyty-Rakowicze-Czyże-Osówka-Hajnówka
„Carski Szlak" – Hajnówka-Czyże-Bielsk Podlaski
„Edukacyjna Ścieżka Archeologiczna" - Zbucz, Czyże, Lady, Kamień, Kuraszewo, Kojły,
Transgraniczny szlak rowerowy oraz szlaki łącznikowe

Ważniejsze imprezy:

„Kupalinka" (druga niedziela lipca). Festyn z obrzędem Świętojańskim nad zbiornikiem wodnym w Leniewie.
Organizatorzy: Wójt Gminy Czyże, GOK Czyże, ZG BTSK.

„Festyn Archeologiczny' Zbucz – Grodzisko" (pierwsza niedziela września) – impreza pod patronatem Ośrodka Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego w Warszawie w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa promująca wczesnośredniowieczne grodzisko w Zbuczu.
Organizatorzy: Gmina Czyże – Urząd Gminy Czyże, 17-207 Czyże 98, Starostwo Powiatowe w Hajnówce.

„Jesienne Spotkania z Folklorem" (październik/ listopad) – spotkania zespołów obrzędowych - Czyże, Klejniki, Kuraszewo.
Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury w Czyżach, 17-207 Czyże 98, ZG BTSK

Ważniejsze Odpusty w Parafiach Prawosławnych Gminy Czyże:

Cerkiew pw. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Czyżach:

1. Odpust „Św. Jerzego" – 6 maj
2. Odpust „Splennie" (Zaśnięcie Najświętszej Marii Panny) – 28 sierpień
3. Odpust – „Św. Kozmy i Damiana" – 14 lipiec i 14 listopad

Cerkiew pw. Przemienienia Pańskiego w Klejnikach:

1. Odpust „Spasa" (Przemienienie Pańskie) - 19 sierpień

WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury, 17-207 Czyże 98,
tel. (+48 85) 68 135 31, fax: (+48 85) 68 189 91,
www.ugczyze.pl, e-mail: gok.czyze@wp.pl,
Tekst: Gminny Ośrodek Kultury w Czyżach, 17-207 Czyże 98
Druk - LogoART Hajnówka

Projekt realizowany przy wsparciu finansowym:
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego